

*„A ja z marzeń wyprostowany”*

*Niebo trzeszczące katedr przepychem  
bólem przygniata*

*ciężkie czarne chmury*

*deszcz  
a nie żadne łzy  
barokowych cherubinów*

*wiatr wieje porywiście*

*czterech pijanych grabarzy  
i ksiądz w zabłoconej sutannie*

*grudki jałowej ziemi uderzają głucho*

*a ja niespodziewanie z marzeń wyprostowany  
usztyniam drewniane ramy portretu*

*- Darko de Cades ( Dziennik obserwacji)*